

# Bezpieczne przystanie też się chwieją. Chiny to ostatni bastion zysków

Trudny czas dla inwestorów jeszcze potrwa – przekonują laureaci Nagrody Nobla i przedstawiciele międzynarodowych instytucji. – W ciągu 12 miesięcy S&P 500 może pójść w dół nawet 60 proc. – mówił noblista Robert Engle, zajmujący się badaniem ryzyka, podczas tegorocznego The European Colloquia Series, zorganizowanego przy współpracy Pioneer Investment. – Bezpieczne przystanie, jak złoto czy dolar, też wykazują dużą zmienność i nie są wolne od ryzyka. – Perspektywy wzrostu gospodarczego rysują



Laureaci Nagrody Nobla: Sir James A. Mirrlees, Robert Engle, Christopher A. Pissarides

się słabo – powiedział Christopher Pissarides, noblista specjalizujący się w ekonomii rynku pracy. Co zatem robić? Laureat Nagrody Nobla nie ma wątpliwości: inwestować w Chiny, które jeszcze długo nie wyczerpią potencjału wzrostu. – Przed nami kolejne etapy kryzysu, nie wiadomo, jaką przybiorą formę – straszył Arrigo Sadun, dyrektor wykonawczy w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Uspokajał, że instytucje finansowe mają jeszcze „nieużywane dotąd narzędzia”, które w końcu kryzys zabiegają na dobre. Oby.